

„O co chodzi”: Niemiecka rewolucja w Kościele



Fot. TVP Info

To co się dzieje w Niemczech od 1968 roku, jest tak naprawdę zerwaniem z depozytem wiary, odrzuceniem wielu praw katolickiego nauczania. Zaczęło się przed 50 laty od odrzucenia papieskiego nauczania o antykoncepcji. Niemcy chcą przeprowadzić w Kościele pewną reformę, pewien plan, który jest tak naprawdę wzorowany na tym, co zrobili już protestanci – powiedział publicysta PCh24.pl Paweł Chmielewski w programie TVP Info „O co chodzi”.

Głównym tematem audycji były konsekwencje niedawnych wydarzeń w Watykanie. – *Skutki tego synodu będą dotyczyły katolików także w Polsce, Europie i na całym świecie* – podkreślił ksiądz profesor Andrzej Kobyliński z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego.

- *Synod Amazoński był de facto operacją zorganizowaną przez niemieckojęzycznych zwłaszcza progresistów z Europy, ale także teologów, misjonarzy pracujących w Ameryce Łacińskiej. Synod służył tak naprawdę przygotowaniu gruntu dla późniejszych reform w Europie – przede wszystkim Niemczech, Szwajcarii, Austrii, ale także innych regionach, krajach o progresywnym nastawieniu* – przypomniał Paweł Chmielewski.

– Na synodzie rzeczą najbardziej poruszającą myśl katolików była sprawa celibatu. Biskupi na Synodzie Amazońskim poprosili Ojca Świętego o to by dopuścił możliwość udzielania święceń prezbiteriatu żonatym mężczyznom, tak zwanym *viri probati* – opowiadał publicysta PCh24.pl. – To miałyby teoretycznie dotyczyć Indian w Amazonii, może diakonów stałych obecnych w Europie, ale tak naprawdę, już na wiele miesięcy przed synodem słychać było głosy w Austrii, Niemczech i Szwajcarii właśnie, że jeżeli tylko papież zgodzi się na wyświęcanie żonatych mężczyzn w Amazonii, to żonaci księży będą także tutaj, w Europie.

Prowadzący program redaktor Bronisław Wildstein zwrócił uwagę na poruszaną podczas synodu kwestię diakonatu kobiet, będącego przecież w Kościele krokiem do święceń kapłańskich. Przypomniał słowa Jana Pawła II o tym, że Kościół nie dysponuje władzą decydowania w tej sprawie. – *Czy wszystko w religii chrześcijaństwa będzie kwestią dyskusji i głosowania? Ostatecznie będziemy dyskutowali i głosowali istnienie Boga. To jest taki punkt dojścia, oczywiście mówię groteskowo w tej chwili* – dopytywał Wildstein.

- *Rzeczywiście, mamy do czynienia w tej chwili z ruchem progresywnym, który dąży do dostosowania Kościoła katolickiego do współczesnego świata. Rezygnuje się z uznawanych do tej pory za niewzruszalne prawd wiary. To jest fakt, tak się już dzieje – przyznał Paweł Chmielewski. – Przypominam że w wielu krajach świata, za zgodą papieża Franciszka rozwodnicy w nowych związkach od 2017 roku przystępują do Komunii świętej, co również jest niezgodne z nauczaniem świętego Jana Pawła II. Również od 2017 roku w Niemczech do Komunii świętej przystępują protestanci, co w ogóle jest już jawnym zerwaniem z tradycją Kościoła, z nauczaniem nie tylko Jana Pawła II, ale i wielu poprzednich papieży. Na to też papież Franciszek się zgodził – podkreślił.*

Według zaprezentowanego w programie opisu księdza profesora Kobylińskiego, w Kościele katolickim obecne są silne skrzydła: konserwatywne i liberalne. Pierwsze chce zachować tradycyjne rozumienie prawd wiary i moralności, „żeby nie zmieniać zbyt wielu rzeczy, tylko to, co konieczne”.

Natomiast skrzydło liberalne domaga się głębokiej, rewolucyjnej zmiany Kościoła katolickiego celem dopasowania go do czasów współczesnych. Duchowny dodał, że frakcja liberalna w wielu krajach stanowi większość. Potwierdzeniem jej siły stanie się z pewnością rozpoczynający się już w grudniu dwuletni synod Kościoła niemieckiego, dla którego ten niedawno zakończony był zaledwie przygrywką. – *To będzie dopiero wielkie wydarzenie w sensie konsekwencji. To co dokonano się w Rzymie gdy chodzi o synod amazoński był taki aperitif, natomiast potężna, zorganizowana, niemiecka dywizja pancerna wjedzie niebawem. Główne dania są dopiero przed nami* – mówił teolog.

- *To co się dzieje w Niemczech od 1968 roku to jest tak naprawdę zerwanie z depozytem wiary, odrzucenie wielu praw katolickiego nauczania. To przed 50 laty zaczęło się od odrzucenia papieskiego nauczania o antykoncepcji. Paweł VI opublikował Humanae Vitae a biskupi niemieccy, austriaccy, szwajcarscy, a potem także w innych krajach opublikowali tzw. deklarację z Koenigstein. Żadnemu z późniejszych papieży nie udało się później Niemców od tego odwieść. Niemcy chcą przeprowadzić w Kościele pewną reformę, pewien plan, który jest tak naprawdę wzorowany na tym, co zrobili już protestanci – podsumował Paweł Chmielewski.*

Tematami rozpoczynającej się w grudniu niemieckiej „Drogi Synodalnej” są: władza w Kościele, celibat, rola kobiet oraz ponowne odczytanie Objawienia w świetle ideologii gender.

- *Czy Kościół katolicki ma stać się kościołem protestanckim?* – pytał swych gości Bronisław Wildstein.

- *Niestety, wielu uważa, że tak* – odpowiedział ksiądz profesor Kobyliński.

Źródło: TVP Info